

Jeden osiem L & Nowator, Dotykamy nieba

Dostaję obłędu gdy patrzę w twoje oczy,
w każdym twoim ruchu jest sex, nie mam dosyć.

Podbijam do ciebie bo mam wielkie plany
jestem braveheart, tu nie ma miejsca dla przegranych.

Mam to we krwi, jak by mnie zakodowano,
twoje ciało rządzi jak rodzina Soprano.

Jesteś chora na sex i wiem że to lubisz,
obadam twoje ciało lepiej niż doktor Lubicz.

Idę na całoć, jadę po maxie,
choć nie gramy w hokeja ty lecisz po bandzie.

Lubisz tę prędść i masz dobry sposćb
jesteś szybsza niż subaru na podtenku azotu.

To jest ostra gra ty grasz w otwarte karty
to nie pierwszy kwietnia, na bok odstawiamy żarty.

To jest właśnie to więcej nam nie potrzeba
z każdym następnym ruchem razem dotykamy nieba

ref: Znowu dotykamy nieba

i nic więcej nam nie trzeba

tyle słć w co dają sens
możesz mieć to jeśli chcesz x2

Posłuchaj niech ta noc będzie dla nas,
ty i ja możemy trwać w tym do rana.

Możemy tak bo te chwile są dla nas
nie zabraknie nam energii i w kieliszkach szampana

nie zabraknie. To romans niczym z titanica

dla siebie jak tlen więc mamy czym oddychać.

Lecimy nie myśląc co było wczoraj
na zadumę, refleksje jeszcze przyjdzie pora.

Jesteśmy razem czy mogę żądać wię#
mamy siebie wiemy co to szczęście.

Odrzucamy dzisiaj wszystkie nasze zmartwienia

to są nasze chwile, chwile nie do zapomnienia.

To jest właśnie to więcej nam nie potrzeba
z każdym następnym ruchem razem dotykamy nieba

ref: Znowu dotykamy nieba

i nic więcej nam nie trzeba

tyle słć w co dają sens
możesz mieć to jeśli chcesz x2

Nie potrafię przestać myśleć gdy nie ma cię
nie potrafię dłużej czekać dobrze o tym wiesz

to dla ciebie kilka słć w kiedy nie ma mnie

z tobą dotknąć nieba chcę!

ref: Znowu dotykamy nieba

i nic więcej nam nie trzeba

tyle słć w co dają sens
możesz mieć to jeśli chcesz x2